

Sygn. akt II K 720/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 czerwca 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Marta Szyborska

Protokolant: Anna Domalewska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście w Warszawie: Tomasza Mioduszeńskiego, Elżbiety Koperkiewicz – Pietrzak, Iwony Karłowicz, Krzysztofa Czerwińskiego, Agnieszki Hałasy, Hanny Lewinson, Joanny Sobiechart

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 01 marca 2013 roku, 20 maja 2013 roku, 06 sierpnia 2013 roku, 14 listopada 2013 roku, 14 stycznia 2014 roku, 03 lutego 2014 roku, 19 marca 2014 roku, 24 marca 2014 roku i 30 maja 2014 roku w W.

sprawy **D. M.**

syna W. i T. z domu R.

urodzonego w dniu (...) w G.

oskarżonego o to, że:

w dniu 11 marca 2012 roku w W. przy ul. (...) róg ul. (...), kierując pojazdem marki O. (...) nr rej. (...) i wykonując manewr parkowania potrącił pojazdem i najechał na prawą stopę J. M. (1), czym spowodował u niego naruszenie czynności narządu ciała powyżej siedmiu dni w postaci złamania wieloodłamowego V kości śródstopia prawego,

tj. o czyn z art. 157 § 1 kk

orzeka

I. oskarżonego **D. M.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym ustaleniem, iż działał on nieumyślnie, a jego zachowanie wypełniło znamiona występku z art. 157 § 3 kk i za to na podstawie art. 157 § 3 kk wymierza oskarżonemu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na okres 2 (dwóch) lat próby;

III. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.753,77 złotych (tysiąc siedemset pięćdziesiąt trzy złote siedemdziesiąt siedem groszy) tytułem wydatków oraz kwotę 60,00 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt II K 720/12

UZASADNIENIE

W dniu 11 marca 2012 roku S. B. przyjechał swoim samochodem, który, z uwagi na brak wolnych miejsc parkingowych w pobliżu swego domu, zaparkował na ulicy przed skrzyżowaniem ulicy (...) z ulicą (...). Następnie, oczekując na wolne miejsce parkingowe, stał on wraz ze swoją żoną D. B., z uwagi na zwolnienie się miejsca parkingowego przy ul. (...)

przy ul. (...), poprosił swojego sąsiada J. M. (1) o przypilnowanie owego miejsca, kiedy to on w tym czasie pójdzie po swój samochód, by tam zaparkować.

Dowód:

- zeznania J. M. k. 4-5, ujawnione na k. 202, k. 201-205, 285
- zeznania Sz. J. B. k. 21v-22, ujawnione na k. 206, k. 205-208, 283
- zeznania M. R. k. 51-53, ujawnione na k. 346
- zeznania D. B. k. 208-210, 286

J. M. (1) stanął na wolnym miejscu parkingowym, w części stanowiącej chodnik. Po pewnym czasie od strony Al. (...) nadjechał samochód O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którego kierowca - D. M. chciał zaparkować na miejscu parkingowym, na którym stał J. M. (1).

Dowód:

- wyjaśnienia D. M. k. 135-139
- zeznania J. M. k. 4-5 ujawnione na k. 202, k. 201-205, 285
- zeznania S. B. k. 21v-22 ujawnione na k. 206, k. 205-208, 283
- zeznania M. R. k. 51-53 ujawnione na k. 346
- zeznania D. B. k. 283, k. 286
- dokumentacja fotograficzna k. 196, ujawniona na k. 346

Kiedy D. M. wjeżdżał na wolne miejsce parkingowe, J. M. (1) zbliżył się do nadjeżdżającego samochodu, w ten sposób, że stał przodem do pojazdu. J. M. (1) gestami pokazywał D. M., że ma w tym miejscu nie parkować. D. M. zatrzymał pojazd, uchylił przednią szybę. Wtedy J. M. (1) przesunął się w stronę kierowcy. J. M. (1) zwrócił uwagę D. M., by nie parkował w tym miejscu, gdyż owe miejsce parkingowe jest zajęte dla mieszkańca bloku. D. M. odpowiedział J. M. (1). Jednak nie chcąc brać udziału w dyskusji z J. M. (1) zamknął boczną szybę samochodu i postanowił odjechać i zaparkować w innym miejscu. W związku z tym, atmosfera w tym miejscu zrobiła się napięta i nerwowa.

Dowód:

- wyjaśnienia D. M. k. 135-139
- zeznania J. M. k. 4-5, ujawnione na k. 202, k. 201-205, 285
- zeznania S. B. k. 21v-22, ujawnione na k. 206, k. 205-208, 283
- zeznania M. R. k. 51-53, ujawnione na k. 346
- zeznania D. B. k. 208-210, k. 283

D. M. chciał załączyć bieg by wykonać manewr cofania, jednakże omyłkowo, zamiast biegu wstecznego, załączył bieg pierwszy i samochód ruszył do przodu. J. M. (1) przechylił się na maskę samochodu, następnie uderzył w nią ręką. Z uwagi na to, doszło do potrącenia J. M. (1) i najechania kołem samochodu na jego prawą stopę. Następnie D. M. wycofał swój samochód i odjechał, pokazując środkowy palec. Na miejsce została wezwana Policja i pogotowie ratunkowe, które zabrało J. M. (1) do szpitala.

Dowód:

- wyjaśnienia D. M. k. 135-139
- zeznania J. M. k. 4-5, ujawnione na k. 202, k. 201-205, 284, 285
- zeznania S. B. k. 21v-22, ujawnione na k. 206, k. 205-208, 283, 284
- zeznania M. R. k. 51-53, ujawnione na k. 346
- zeznania D. B. k. 208-210, k. 283, k. 284
- historia zdarzenia k. 48, ujawniona na k. 346
- dokumentacja fotograficzna k. 133, ujawniona na k. 346
- opinia k. 297-300, ujawniona na k. 346, k. 344-346
- pismo z G. (...) k. 332, ujawnione na k. 346

W wyniku potrącenia J. M. (1) doznał: wieloodłamowego złamania V kości śródstopia prawego, które to obrażenia spowodowały u niego naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż siedem dni w myśl art. 157 § 1 k.k.

Dowód:

- dokumentacja medyczna k. 29-42, 80, 194-195, ujawniona na k. 346
- opinia sądowno – lekarska k. 59, ujawniona na k. 346, k. 235-237

W toku niniejszego postępowania D. M. był badany sądowno – psychiatrycznie. Z treści opinii sądowno – psychiatrycznej wynikało, iż stan psychiczny w czasie popełnienia czynu zarzucanego oskarżonemu, nie znosił ani nie ograniczał zdolności rozpoznania znaczenia czynu ani zdolności pokierowania swoim postępowaniem. Poczytalność D. M. w czasie czynu nie znosił ani nie ograniczał zdolności rozpoznania znaczenia czynu ani zdolności pokierowania swoim postępowaniem. D. M. mógł brać udział w postępowaniu sądowym.

Dowód:

- opinia sądowno – psychiatryczna k. 72-75, 169-170 ujawniona na k. 346

D. M. nie był wcześniej karany sądownie.

Dowód:

- karta karna k. 64, 100, 230, 307 ujawniona na k. 346

D. M., składając wyjaśnienia w toku postępowania przygotowawczego, nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień oraz odmówił odpowiedzi na pytania. Składając wyjaśnienia przed Sądem, D. M. złożył obszernie wyjaśnienia, opisując swoją wersję zdarzenia, które Sąd uznał za częściowo wiarygodne. D. M. przyznał, iż na skutek zdarzenia J. M. (1) doznał uszkodzenia stopy. W tym fragmencie Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia D. M., gdyż były one zgodne z przedłożoną w sprawie dokumentacją medyczną i opinią sądowno – lekarską. Wyjaśnienia te korespondowały także z zeznaniami samego J. M. (1). Na uszkodzenie stopy wskazywali także M. R., D. B. oraz S. B.. D. M. w swych wyjaśnieniach opisał trasę i kierunek w jakim się poruszał zanim wjechał na owe miejsce parkingowe na ulicy (...). W tym fragmencie Sąd uznał wyjaśnienia za wiarygodne, gdyż były spójne z zeznaniami J. M. (1) i D. B., a także S. B., którzy wskazali na kierunek poruszania się D. M.. D. M. dodał, iż wśród

miejsc parkingowych było jedno wolne, na które chciał wjechać. W tym fragmencie Sąd również uznał wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne, gdyż były spójne z zeznaniami J. M. (1), D. B. i S. B.. D. M. opisał swoje zachowanie i pokrzywdzonego w momencie wjeżdżania na miejsce parkingowe. Oskarżony stwierdził, iż w pewnym momencie ktoś do niego podbiegł, próbując wygonić go z miejsca parkingowego. W dalszej części wyjaśnień wskazał, iż pokrzywdzony stał bardziej z lewej jego strony niż z przodu, wykluczając, aby stał z prawej strony pojazdu. W tym fragmencie wyjaśnienia oskarżonego były spójne z zeznaniami J. M. (1), D. B. i M. R., którzy potwierdzili, iż J. M. (1) podszedł do samochodu oskarżonego, aby uniemożliwić mu wjazd na zajmowane miejsce parkingowe i rozmawiał z kierowcą od jego strony. O wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w tym fragmencie przemawiało także doświadczenie życiowe Sądu. Oskarżony opisał także rozmowę jaka odbyła się pomiędzy nim a pokrzywdzonym w tym czasie. Konfrontując wersję oskarżonego z wersją pokrzywdzonego odnośnie rozmowy mężczyzn przez okno w samochodzie, Sąd zauważył, iż oskarżony twierdził, że mówił do pokrzywdzonego, aby ten odszedł, bo zadzwoni na Policję, podczas gdy J. M. (1) twierdził, iż oskarżony nie odzywał się. Uwzględniając treść zeznań D. B., Sąd odmówił wiary zeznaniom J. M. (1), że oskarżony się nie odzywał, zaś uznał za wiarygodne wyjaśnienia D. M., że ten rozmawiał z pokrzywdzonym, jak to potwierdziła D. B.. W ocenie Sądu, sama treść rozmowy nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Jednocześnie, Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, iż taka rozmowa przy samochodzie miała miejsce, gdyż potwierdzili to dodatkowo także M. R. i D. B.. Wyjaśnienia oskarżonego, że J. M. (1) wyganiał oskarżonego z owego miejsca parkingowego były spójne z zeznaniami samego pokrzywdzonego. D. M. wyjaśnił, iż sytuacja w związku ze zdarzeniem zrobiła się napięta i nieprzyjemna, dlatego też postanowił odjechać. W tej części Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne. Były one spójne z zeznaniami J. M. (1) i D. B.. Korespondowały one także z zeznaniami S. B.. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, iż biegły wsteczny załączał się identycznie jak pierwszy bieg. W tym fragmencie wyjaśnieniom oskarżonego przeczyła treść opinii biegłego z zakresu mechaniki samochodowej. Biegły dokładnie wyjaśnił w jaki sposób załączany był bieg wsteczny i pierwszy w przedmiotowym samochodzie i nie były to identyczne ruchy. Wyjaśniając w dalszej części, oskarżony opisał dokładniej w jaki sposób działał mechanizm załączania biegu wstecznego i pierwszego w samochodzie O.. Na dokładne podciągnięcie tulei, aby nie doszło do pomyłki, wskazywał także biegły z zakresu mechaniki samochodowej i treść pisma od producenta pojazdu, dlatego też w tym fragmencie Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne. Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, iż ów samochód zamiast ruszyć do tyłu ruszył do przodu. Wyjaśnienia w tym fragmencie były spójne z zeznaniami J. M. (1), D. B. i S. B.. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, iż pokrzywdzony zaczął uderzać ręką w jego maskę samochodu. Okoliczność tę potwierdził w swych zeznaniach J. M. (1). Sąd zwrócił uwagę na wyjaśnienia oskarżonego, w których podał, iż nie był w stanie wskazać momentu, w którym doszło do uszkodzenia stopy pokrzywdzonego. Oskarżony twierdził, iż na pewno nie było to w momencie ruszania do przodu. Stwierdził on, iż możliwym momentem było podczas wycofania bądź ponownego ruszenia do przodu, gdy ten chciał jak najszybciej odjechać. W dalszej części wyjaśnień oskarżony stwierdził, iż do zdarzenia doszło podczas jego ruszania do przodu, poczym oskarżony uderzył ręką w maskę pojazdu. Z treści wyjaśnień oskarżonego w tym fragmencie wynikało, iż ruszył on do przodu, wycofał i ponownie ruszył do przodu. Konfrontując treść w tej części wyjaśnień oskarżonego z treścią zeznań M. R. i D. B., Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego w tym fragmencie. Z zeznań wskazanych świadków wynikało, iż oskarżony wjechał na miejsce parkingowe, a następnie ponownie ruszył do przodu, najeżdżając w tym momencie na stopę pokrzywdzonego, a następnie wycofał i odjechał z miejsca zdarzenia. Zeznania te korespondowały z treścią zeznań także J. M. (1). Ponadto, były one zgodne z przedłożoną w sprawie opinią sądowno – lekarską, która wskazała na związek pomiędzy zdarzeniem a uszkodzeniem stopy. W tym miejscu należało również odnieść się do doświadczenia i zasad logiki. Skoro J. M. (1) stał podczas zdarzenia z lewej strony pojazdu oskarżonego, przy oknie kierowcy i uszkodzona została kość piątego palca w prawej stopie, to do najeżdżania nie mogło dojść podczas cofania pojazdu, lecz podczas poruszania się go do przodu, na co wskazywali wszyscy świadkowie w sprawie. Oskarżony wyjaśnił, iż pokrzywdzony uderzał ręką w maskę jego samochodu i w tym fragmencie Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne, gdyż były one zgodne z zeznaniami J. M. (1), D. B.. Sąd również zwrócił uwagę na wyjaśnienia oskarżonego, z których wynikało, iż po jego ruszeniu do przodu, pokrzywdzony zaczął się przemieszczać. Sam pokrzywdzony i pozostali świadkowie twierdzili, iż J. M. (1) został przewieziony kawałek na masce samochodu, zanim upadł, ześlizgnął się na chodnik i uderzył się w pojazd stojący obok. W ocenie Sądu, w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego zasługiwały na walor wiarygodności, gdyż korespondowały one z zeznaniami świadków. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, w których wskazał na dostępność owego miejsca parkingowego, opisując położenie tego miejsca parkingowego. W

tym zakresie wyjaśnienia te były spójne z zeznaniami J. M. (1), D. B. i S. B.. Sąd również dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, iż nie chciał on najechać na stopę pokrzywdzonego. Jakkolwiek, przesłuchani w sprawie świadkowie przeczyli tej wersji, jednak, opierając się na treści opinii biegłego z zakresu mechaniki samochodowej, iż możliwym było załączenie biegu wstecznego omyłkowo zamiast pierwszego w sytuacji stresowej, nerwowej, a na taką atmosferę zdarzenia wskazywali również świadkowie, co było zgodne z treścią pisma od producenta pojazdu, to Sąd odmówił wiary zeznaniom świadków w tym fragmencie. W ocenie Sądu, w toku postępowania nie przedłożono jakichkolwiek obiektywnych dowodów pozwalających na wykluczenie wersji oskarżonego w tym zakresie, iż doszło do pomyłki z jego strony przy załączaniu biegu wstecznego w pojeździe. Ponadto, należało zwrócić uwagę oceniając motywację działania oskarżonego, iż był on osobą obcą dla pokrzywdzonego, nieskonfliktowaną z nim, całe zdarzenie trwało krótki okres czasu, atmosfera była napięta i nerwowa, a więc nie było podstaw, aby odmówić wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w których opisał motywację swego działania. Zeznania świadków nie wykluczały wersji oskarżonego w tym fragmencie. W ocenie Sądu, bez znaczenia dla ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia sprawy pozostawały wyjaśnienia oskarżonego w pozostałym zakresie.

W ocenie Sądu, wyjaśnienia oskarżonego, opisujące przebieg zdarzenia, a wskazujące także na agresywne zachowanie pokrzywdzonego, co miało wywołać strach u oskarżonego, miał na celu jedynie umniejszenie jego odpowiedzialności za popełniony czyn. Jak to wskazano powyżej, podczas zdarzenia atmosfera była napięta i nerwowa, jednak, zdaniem Sądu, nie miała na to bezpośredniego wpływu postawa pokrzywdzonego, uwzględniając jego wiek, posturę.

J. M. (1), składając zeznania opisał zaistniałe zdarzenie ze swojego punktu widzenia. J. M. (1) zeznał, iż stał na miejscu parkingowym, zajmując je dla swego sąsiada S. B.. W tym fragmencie Sąd uznał zeznania J. M. (1) za wiarygodne. Korespondowały one z zeznaniami D. B., S. B. i M. R.. Na zajmowanie przez pokrzywdzonego miejsca parkingowego wskazał także w swych wyjaśnieniach oskarżony. J. M. (1) wskazał także w swych zeznaniach, z której strony na miejsce parkingowe podjechał oskarżony w swym samochodzie. W tym fragmencie zeznania J. M. (1) korespondowały z wyjaśnieniami oskarżonego. Ponadto, w toku postępowania przygotowawczego J. M. (1) dodał, iż krzyczał on do kierowcy pojazdu, aby nie wjeżdżał na owo miejsce parkingowe, gdyż było ono zajęte, lecz ten mu nie odpowiadał. Zeznając w toku postępowania przygotowawczego, pokrzywdzony nie wiedział czy oskarżony otworzył okno w tym momencie. Konfrontując zeznania J. M. (1) z wyjaśnieniami oskarżonego w tym fragmencie, Sąd odmówił wiary zeznaniom pokrzywdzonego, że oskarżony nie reagował na jego słowa. Zeznaniami tym przeczyły wyjaśnienia oskarżonego i spójne z nimi zeznania D. B.. Oskarżony, jak to wskazano powyżej, potwierdził, iż J. M. (1) nie pozwalał mu wjechać na wolne miejsce parkingowe, wyganiał go z tego miejsca. W dalszej części, pokrzywdzony dodał, iż nie wyzywał kierowcy samochodu i nie obrażał go. Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał za wiarygodne zeznania J. M. (1) opisujące jego zachowanie. Były one spójne z zeznaniami D. B. i M. R.. Sąd dał wiarę zeznaniom J. M. (1), iż oskarżony nie wysiadał z samochodu, gdyż zeznania te korelowały z wyjaśnieniami samego oskarżonego, a także z zeznaniami D. B. i M. R.. J. M. (1) wskazał gdzie stał w momencie gdy oskarżony podjeżdżał na miejsce parkingowe – przed maską samochodu. W tym fragmencie zeznania J. M. (1) korelowały z wyjaśnieniami oskarżonego, a także z zeznaniami D. B.. J. M. (1) zeznał również, że oskarżony dodał gazu w samochodzie i najechał na niego. J. M. (1) zeznał, iż po najechaniu na niego, przechylił się na maskę samochodu. Z dalszej części zeznań J. M. (1) wynikało, iż do najechania konkretnie na stopę doszło po tym, jak on pochylił się na maskę pojazdu oskarżonego. J. M. (1) w dalszej części zeznań dodał, że uderzył ręką w maskę pojazdu D. M., na co wskazywał sam oskarżony. Okoliczność najechania na stopę pokrzywdzonego potwierdzili także świadkowie: M. R., D. B. i S. B.. Uszkodzenie palca w stopie zostało ujawnione w przedłożonej w sprawie dokumentacji medycznej, zaś na związek przyczynowy pomiędzy uszkodzeniem stopy a zdarzeniem wskazywał biegły lekarz w swej opinii sądowo – lekarskiej. Sam oskarżony w swych wyjaśnieniach nie kwestionował, iż doszło do uszkodzenia przez niego stopy pokrzywdzonego w wyniku najechania na nią, lecz nie pamiętał on momentu, w którym doszło do zdarzenia. Z analizy zeznań J. M. (1) wynikało, iż do uszkodzenia stopy doszło podczas jednego zdarzenia, gdy oskarżony ruszył do przodu, wtedy pokrzywdzony przechylił się na maskę pojazdu i w dalszej kolejności doszło do najechania na stopę pokrzywdzonego przez oskarżonego. Wszystkie te sekwencje były jednym zdarzeniem podczas jednego przemieszczania się oskarżonego do przodu. Wynikało to z zeznań pokrzywdzonego złożonych na rozprawie, iż oskarżony jechał dwa razy do przodu – raz się zatrzymał widząc pokrzywdzonego, a raz gdy już pokrzywdzony był na jego samochodzie. Mając powyższe na względzie, Sąd uznał za

wiarygodne zeznania J. M. (1) w tej części. Sąd odmówił wiary zeznaniom J. M. (1), iż oskarżony pojechał z nim na masce w odległości około 2 metrów. Wersję tę potwierdziły także M. R. i D. B., a także S. B., jednak uwzględniając topografię terenu, miejsca zdarzenia, bliskość kamienicy przy miejscu parkingowym, gdzie doszło do zdarzenia, to, opierając się na doświadczeniu, mając na względzie doznane uszkodzenia ciała przez pokrzywdzonego, wersja taka była niewiarygodna. Sąd zwrócił uwagę na zeznania J. M. (1), w których wskazał, iż oskarżony najechał na jego stopę umyślnie i celowo. W tym fragmencie, Sąd odmówił wiary zeznaniom J. M. (1), uznając za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, jak to opisano szczegółowo powyżej. J. M. (1) dodał, iż w wyniku zdarzenia przewrócił się, lecz nie stracił przytomności, wskazując, iż był z bólu. Zeznając na rozprawie J. M. (1) dodał, że poleciał plecami i uderzył w felgę zaparkowanego obok pojazdu. W tym fragmencie zeznania pokrzywdzonego korespondowały z zeznaniami D. B., M. R. i S. B., dlatego też Sąd uznał je za wiarygodne. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawały zeznania J. M. (1) czy oskarżony po zdarzeniu widział pokrzywdzonego. Okolicznością, na którą wskazywał pokrzywdzony w swych zeznaniach, a co potwierdził oskarżony, jak i pozostali świadkowie, było, iż D. M. po zdarzeniu wycofał samochód i odjechał z miejsca zdarzenia. W tym fragmencie Sąd uznał zeznania J. M. (1) za wiarygodne. Sam oskarżony potwierdził, iż odjechał z miejsca zdarzenia bez zatrzymania, a także korespondowało to z zeznaniami D. B., S. B. i M. R.. J. M. (1) stwierdził, iż odjeżdżając oskarżony pokazał mu środkowy palec, czemu ten zaprzeczył, jednak okoliczność tę potwierdziła w swoich zeznaniach D. B. i M. R., dlatego też Sąd uznał zeznania J. M. (1) w tym fragmencie za wiarygodne. J. M. (1) dodał jeszcze, iż osoby znajome znajdujące się na miejscu zdarzenia spisały numery rejestracyjne pojazdu oskarżonego, a w tej części zeznania J. M. (1) były spójne z zeznaniami M. R. i D. B., dlatego też Sąd uznał je za wiarygodne. J. M. (1) dodał, iż na miejsce zdarzenia zostało wezwane pogotowie i został on przewieziony do szpitala, gdzie miał założony gips na nogę. Zeznając na rozprawie pokrzywdzony opisał jakich doznał w wyniku zdarzenia obrażeń. W tym zakresie Sąd uznał za wiarygodne zeznania J. M. (1), gdyż korespondowały one z zeznaniami D. B.. Były one zgodne z przedłożoną w sprawie dokumentacją medyczną. J. M. (1) w swych zeznaniach dodatkowo opisał dostępność owego miejsca parkingowego dla kierowców. W tym fragmencie Sąd uznał zeznania pokrzywdzonego za wiarygodne, gdyż korespondowały one z wiarygodnymi w tym fragmencie wyjaśnieniami oskarżonego oraz z zeznaniami D. B. i S. B.. W ocenie Sądu, bez znaczenia dla ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie pozostawały zeznania J. M. (1) wskazujące na dokładne miejsca zaparkowania samochodu przez S. B.. Z zeznań pokrzywdzonego, spójnych z zeznaniami D. B. i S. B., a także M. R. wynikało, iż w momencie gdy oskarżony wjeżdżał na miejsca parkingowe, to nie było tam samochodu S. B.. J. M. (1) opisał w jakich okolicznościach zobowiązał się przypilnować miejsca parkingowego dla S. B., gdy ono się zwolniło. W tym fragmencie zeznania J. M. (1) korelowały z zeznaniami D. B., S. B. i M. R.. Sąd zwrócił uwagę na zeznania J. M. (1), że w czasie gdy podjechał oskarżony na miejsce parkingowe, to S. B. wsiadł do swego samochodu i nim wycofał. Podczas konfrontacji, J. M. (1) wycofał się z tych twierdzeń, zeznając, iż nie widział, aby S. B. wsiadł do samochodu. W ocenie Sądu, nie zasługiwały na uznanie za wiarygodne zeznania J. M. (1), iż S. B. wsiadł do swego samochodu w momencie zdarzenia. Zeznaniami tym przeczyły zeznania samego S. B., który twierdził, iż nie zdążył wsiąść do swego pojazdu. Ponadto, zeznaniami tym przeczyły pośrednio zeznania D. B. i M. R., z których wynikało, iż S. B. znalazł się na owym miejscu parkingowym zaraz po zdarzeniu, a gdyby wsiadł do samochodu, to opierając się na doświadczeniu, nie zdążyłby powrócić na miejsce zdarzenia. Zeznania J. M. (1), co trzeba zaznaczyć, w tym fragmencie nie miały znaczenia dla ustaleń faktycznych w sprawie, lecz w dalszej części rzutowały na ocenę wiarygodności zeznań S. B.. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawały zeznania J. M. (1) dotyczące okoliczności spotkania tego dnia S. B.. W pozostałym zakresie zeznania J. M. (1) nie miały znaczenia dla ustaleń faktycznych w sprawie.

S. B. składając zeznania w toku postępowania przygotowawczego opisał w jakich okolicznościach w dniu zdarzenia spotkał J. M. (1). Konfrontując zeznania S. B. w tym fragmencie z zeznaniami J. M. (1) i D. B., Sąd zauważył ich rozbieżność. W ocenie Sądu, bez znaczenia jednak dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawały okoliczności w jakich mężczyźni się spotkali przed zdarzeniem i dlatego też w tym fragmencie Sąd nie oceniał wiarygodności zeznań wskazanych świadków. S. B. zeznał, iż poprosił J. M. (1), aby ten przypilnował mu miejsca parkingowego, gdy poszedł po swój samochód. W tej części Sąd uznał za wiarygodne zeznania S. B., gdyż korespondowały one z zeznaniami J. M. (1), D. B. i M. R.. S. B. dodał, iż idąc po swój samochód zauważył wjeżdżający na wolne miejsce parkingowe samochód O. (...). S. B. zeznał, że widział jak samochód ten się na chwilę zatrzymał oraz słyszał jak pokrzywdzony mówił do kierowcy pojazdu, iż miejsce parkingowe było zajęte. S. B. wskazał, iż był w tym czasie w odległości 4-5

metrów od owego miejsca. W tym fragmencie Sąd uznał zeznania S. B. za wiarygodne. Okoliczności te potwierdził w swych wyjaśnieniach sam oskarżony, iż próbował on wjechać na wolne miejsce parkingowe i został zatrzymany przez pokrzywdzonego. Zeznania S. B. były spójne w tym fragmencie z zeznaniami J. M. (1), D. B. i M. R.. W ocenie Sądu, wiarygodności zeznaniom świadka nie można było w tym zakresie odmówić, gdyż nie można było wykluczyć, że zainteresował się on sytuacją, gdyż sam chciał skorzystać z wolnego miejsca parkingowego, a rozmowa ta pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym miała miejsce zaraz po odejściu S. B. od miejsca parkingowego, jak to chociażby wynikało z zeznań D. B.. S. B. dodał, iż w pewnym momencie kierowca ruszył do przodu i uderzył maską samochodu w J. M. (1), a ten się przewrócił, leżąc częściowo na masce, a częściowo na jezdni. W tym zakresie Sąd uznał zeznania S. B. za częściowo wiarygodne. Były one spójne z zeznaniami J. M. (1), D. B. i M. R.. Poza tym, sam oskarżony nie kwestionował, iż najechał na stopę pokrzywdzonego. W tym fragmencie konfrontując zeznania S. B. z zeznaniami J. M. (1) i D. B., Sąd zauważył ich nieścisłość. Wskazani świadkowie zeznali, iż na chodniku pokrzywdzony leżał już jak spadł z maski pojazdu oskarżonego, co było wiarygodne także w świetle doświadczenia życiowego, biorąc pod uwagę fakt, iż D. M. natychmiast wycofał swój samochód i odjechał z miejsca zdarzenia. Mając powyższe na uwadze, Sąd odmówił wiary zeznaniom S. B., iż J. M. (1) leżał jednocześnie na masce samochodu i na jezdni. Zeznając na rozprawie S. B. dodał, iż w momencie gdy oskarżony wjeżdżał na wolne miejsce parkingowe, to J. M. (1) przeleciał mu przez maskę i nogi wpadły mu pod koła. W tym fragmencie Sąd odmówił wiary zeznaniom S. B., uznając, iż były one sprzeczne z jego wcześniejszymi zeznaniami w tym fragmencie, a ponadto, były one sprzeczne z zeznaniami J. M. (1), D. B. i M. R.. Świadczyli ci spójnie zeznawali, iż pokrzywdzony pochylił się nad maską samochodu, gdy ten wjeżdżał na wolne miejsce parkingowe i upadł obok, gdy został najechany. W ocenie Sądu, zeznania S. B. w tym fragmencie były zbyt dramatyczne. Sąd dał wiarę zeznaniom S. B., iż oskarżony przejechał lewą stroną samochodu po prawej nodze. Zeznania te korespondowały z wyjaśnieniami samego oskarżonego, który nie kwestionował zdarzenia, a także z zeznaniami J. M. (1), D. B. i M. R.. Uszkodzenie stopy zostało ponadto opisane w dokumentacji medycznej i opinii sądowo – lekarskiej. S. B. wskazał, iż J. M. (1) przejechał na masce samochodu odległość około 2 metrów. Jak to wskazano powyżej, choć na tę odległość wskazali także pozostali świadkowie, to Sąd uznał ich zeznania za niewiarygodne z uwagi na topografię terenu i umiejscowienie miejsca parkingowego, przy uwzględnieniu obrażeń ciała jakich doznał pokrzywdzony w wyniku przedmiotowego zdarzenia. Ponadto, przeciwko tymże zeznaniom przemawiało doświadczenie Sądu. Mając na uwadze obrażenia jakich doznał J. M. (1), uszkodzenie jedynie piątego palca stopy prawej, to D. M. musiał od razu po ruszeniu zatrzymać pojazd, gdyż w przeciwnym wypadku uszkodzenia stopy byłyby większe i w innym zakresie. S. B. zeznał także, że na miejsce zdarzenia powrócił już po zdarzeniu, gdy kierowca odjeżdżał z miejsca zdarzenia. Zeznania te korespondowały z zeznaniami J. M. (1), a także D. B. i M. R.. Świadczyli ci wskazali, iż w czasie zdarzenia S. B. nie było przy nich, lecz był przy swoim samochodzie. S. B. podał w jakim kierunku oddalił się oskarżony, lecz w tym fragmencie zeznania te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia. Sam oskarżony potwierdził, że odjechał z miejsca parkingowego. S. B. wskazał w swoich zeznaniach na obrażenia jakich doznał J. M. (1) w wyniku zdarzenia. Opisał okoliczności wezwania Policji i Pogotowia. W tym fragmencie zeznania S. B. Sąd uznał za wiarygodne. Korespondowały one z zeznaniami D. B. i J. M. (1). Były także zgodne z przedłożoną w sprawie dokumentacją medyczną. Na rozprawie S. B. dodał także, że odjeżdżając oskarżony pokazał środkowy palec pokrzywdzonemu i w tym zakresie Sąd uznał zeznania S. B. za wiarygodne, gdyż były one spójne z zeznaniami J. M. (1), D. B. i M. R.. Na rozprawie S. B. wskazał także, gdzie stał J. M. (1) jak samochód pokrzywdzonego wjeżdżał na miejsce parkingowe. W tym fragmencie Sąd dał wiarę zeznaniom S. B., gdyż były one zgodne z zeznaniami samego pokrzywdzonego, jak również D. B.. S. B. dodał także, że J. M. (1) uderzył głową o samochód stojący obok miejsca zdarzenia i w tej części zeznania jego korespondowały z zeznaniami J. M. (1) i D. B., dlatego też Sąd dał im wiarę. S. B. wykluczył, aby pokrzywdzony uderzał w maskę samochodu oskarżonego. J. M. (1) zeznał, iż pokrzywdzony uderzał w maskę samochodu O.. S. B. widział jedynie, iż J. M. (1) upadł na maskę pojazdu oskarżonego, co potwierdziła M. R. i D. B.. W ocenie Sądu, zauważone rozbieżności nie wpływały na negatywną ocenę wiarygodności zeznań któregośkolwiek ze świadków. S. B. i M. R. mogli nie widzieć momentu uderzenia ręką w maskę samochodu oskarżonego przez pokrzywdzonego, tym bardziej, iż był on pochyłony nad tą maską. Sąd uznał za wiarygodne również zeznania S. B., w których opisał dostępność owego miejsca parkingowego dla kierowców, jak również opisał wygląd tego miejsca. W tym fragmencie zeznania S. B. korespondowały z wyjaśnieniami samego oskarżonego, z zeznaniami J. M. (1) i D. B.. S.

B. wskazał w swoich zeznaniach, że oskarżony dwa razy zatrzymał się swoim samochodem zanim odjechał z miejsca zdarzenia, co potwierdziła we wiarygodnych w tym fragmencie zeznaniach D. B., M. R. i J. M. (1).

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawały zeznania S. B., co do okoliczności zaparkowania jego pojazdu, które miało miejsce przed zdarzeniem.

Jak to wskazano powyżej, na podstawie tychże zeznań Sąd uznał za niewiarygodne zeznania J. M. (1) wskazujące, że S. B. wszedł do swego samochodu, gdy poszedł go przepakować. J. M. (1) wycofał się następnie z tychże zeznań.

W tym miejscu należało dodać, iż obrońca wywodził, że świadek S. B. nie widział zdarzenia, idąc do swego samochodu. Jak sam zeznał, a nie było podstaw, aby w tym zakresie podważać wiarygodność jego zeznań, obserwował on zdarzenie stojąc przy swoim samochodzie, z odległości około 5 metrów. Twierdził, iż zaczął je obserwować gdy oskarżony wjeżdżał na wolne miejsce parkingowe. Z drugiej strony, nawet jeżeli S. B. nie widział dokładnie wszystkich okoliczności zdarzenia, a był także świadkiem ze słyszenia, to należało wskazać, że nie był to jedyny dowód przeprowadzony w sprawie i Sąd uznał za wiarygodne jego zeznania w zakresie, w jakim znajdowały one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Uwzględniając odległość w jakiej znajdował się S. B., to nie był on bezpośrednim świadkiem, który widział, że kierujący samochodem O. najechał na nogę pokrzywdzonego. Z doświadczenia należało wywodzić, iż o tym, jaka część nogi została pokrzywdzonemu uszkodzona S. B. dowiedział się od innego świadka, jednak nie wykluczało to, jak to opisano powyżej, wiarygodności zeznań tego świadka w tym fragmencie.

D. B., zeznając opisała przebieg zdarzenia. D. B. podała w jakich okolicznościach pokrzywdzony stanął po zwolnieniu przy wolnym miejscu parkingowym. W tym fragmencie zeznania D. B. Sąd uznał za wiarygodne. Były one zgodne z zeznaniami M. R., a także z zeznaniami J. M. (1) i S. B.. D. B. wskazała także na moment i okoliczności, w których D. M. wjechał na wolne miejsce parkingowe. D. B. stwierdziła, że w momencie gdy D. M. wjeżdżał na wolne miejsce parkingowe, to J. M. (1) stał przodem do tego samochodu. D. B. zeznała także, iż po tym jak D. M. wjechał na miejsce parkingowe, to J. M. (1) zrobił krok w prawą stronę, aby poinformować go, że miejsce to było zajęte, a wtedy D. M. przycisnął gaz i J. M. (1) wpadł na maskę, po czym kierowca przyhamował, włączył wsteczny i odjechał pokazując środkowy palec. D. B. dodała, iż podczas rozmowy D. M. z J. M. (1), okno w samochodzie od strony kierowcy było uchylone. W dalszej części zeznań, D. B. dodała, że po wjechaniu na miejsce parkingowe, D. M. się zatrzymał, a następnie dodał gaz i ruszył do przodu. W tym fragmencie Sąd dał wiarę zeznaniom D. B.. Korespondowały one z zeznaniami J. M. (1), S. B. i M. R.. Ponadto, okoliczności w jakich doszło do zdarzenia potwierdził w swych wyjaśnieniach sam oskarżony. Podczas konfrontacji D. B. dodała, iż wydawało jej się, że oskarżony zatrzymywał się trzy razy, jednak z wcześniejszej relacji świadka, spójnej z zeznaniami J. M. (1) i M. R. wynikało, iż D. M. zatrzymał swój pojazd tylko dwa razy – za pierwszym razem wjeżdżając na miejsce parkingowe i gdy poszedł do niego pokrzywdzony, a następnie po najechaniu na stopę pokrzywdzonego, zanim wycofał się z miejsca zdarzenia. W związku z powyższym, Sąd uznał tę wersję, opisaną podczas konfrontacji za niewiarygodną. Sąd zwrócił uwagę na zeznania D. B., z których wynikało, iż oskarżony rozmawiał z pokrzywdzonym. W tym fragmencie zeznania D. B. korespondowały z wyjaśnieniami oskarżonego. Tym samym, na podstawie tychże zeznań, jak to wskazano powyżej, Sąd odmówił wiary zeznaniom J. M. (1), że oskarżony nie odzywał się do niego gdy ten zagadał. D. B. potwierdziła wersję pokrzywdzonego, iż ten nie używał wulgarnych słów podczas rozmowy z oskarżonym i tym samym Sąd uznał zeznania D. B. za wiarygodne w tym fragmencie. Sąd również zwrócił uwagę na zeznania D. B., z których wynikało, że oskarżony przewiózł na masce swego samochodu pokrzywdzonego w odległości około 2 metrów, co potwierdziła M. R., S. B. i J. M. (1). Mając na uwadze ujawnioną na dokumentacji fotograficznej topografię miejsca zdarzenia, odległość miejsca parkingowego od znajdującej się w tym miejscu kamienicy, a także doświadczenie, przy uwzględnieniu uszkodzenia ciała pokrzywdzonego, to Sąd odmówił wiary zeznaniom D. B. w tym fragmencie. Niemożliwym było, aby oskarżony jechał odległość około 2 metrów z pokrzywdzonym na masce samochodu. D. B. w swych zeznaniach opisała jakie czynności podjęła w dalszej kolejności, już po zdarzeniu. W tej części Sąd uznał za wiarygodne zeznania D. B., gdyż były one spójne z zeznaniami M. R., J. M. (1) i S. B.. D. B. zeznając wskazała również, że pokrzywdzony po zdarzeniu leżał na ziemi z bólem nogi, po tym jak spadł z maski pojazdu oskarżonego. D. B. dodała, iż spadając z maski tego samochodu, pokrzywdzony uderzył się w samochód stojący obok. W tym fragmencie Sąd również uznał zeznania D. B. za wiarygodne. Korespondowały one z zeznaniami J. M. (1), S. B. i M. R.. D. B. opisała w swych zeznaniach,

w którym miejscu znajdował się S. B. w momencie wjeżdżania oskarżonego na miejsce parkingowe. Wynikało z tychże zeznań jedynie, iż nie było go w momencie wjeżdżania przez oskarżonego na wolne miejsce parkingowe w tym miejscu – poszedł do samochodu. Okoliczność tę potwierdziła w swych zeznaniach M. R.. W dalszej części zeznań D. B. wynikało, iż S. B. wrócił na miejsce zdarzenia już w momencie gdy oskarżony je opuszczał. W tym fragmencie Sąd uznał zeznania D. B. za wiarygodne, gdyż były one spójne z zeznaniami S. B.. D. B. opisała także w swych zeznaniach miejsce zdarzenia, wskazując na dostępność miejsc parkingowych w tym miejscu. W tym zakresie Sąd uznał zeznania D. B. za wiarygodne, gdyż były one spójne z wyjaśnieniami oskarżonego, z zeznaniami J. M. (1) i S. B.. D. B. opisała również zachowanie oskarżonego po zdarzeniu. W tej części Sąd dał wiarę tymże zeznaniom, gdyż korespondowały one z wyjaśnieniami oskarżonego, z zeznaniami S. B. i J. M. (1), a także z zeznaniami M. R.. D. B. opisała również jakie zauważyła obrażenia na nodze pokrzywdzonego. W tym fragmencie Sąd uznał zeznania D. B. za wiarygodne, gdyż były one zgodne z przedłożoną w sprawie dokumentacją medyczną, jak również z treścią opinii sądowo – lekarskiej. Zeznania te korespondowały z zeznaniami J. M. (1) i S. B.. D. B. potwierdziła także, że na miejsce zdarzenia przyjechała karetka pogotowia, co było zgodne z zeznaniami J. M. (1) i S. B., dlatego też Sąd dał wiarę zeznaniom D. B. w tym fragmencie. W ocenie Sądu, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawały zeznania D. B. dotyczące ilości wolnych miejsc parkingowych w dniu i miejscu zdarzeniu. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawały zeznania D. B. w jakich okolicznościach znalazła się ona na miejscu zdarzenia. Bez znaczenia także pozostawały zeznania D. B. odnośnie okoliczności pojawienia się Policji na miejscu zdarzenia.

Analizując treść zeznań J. M. (1), D. B., S. B. i M. R., jak to wskazano powyżej, przy ocenie tychże dowodów, Sąd zauważył pewne nieścisłości. Zdaniem Sądu, wynikały one z dynamicznej i zaskakującej dla świadków sytuacji, a co za tym idzie – z relacjonowania okoliczności zgodnie z zapamiętanymi spostrzeżeniami. W ocenie Sądu, właśnie owe nieścisłości nie przemawiały za odmówieniem zeznaniom wskazanych świadków waloru wiarygodności. Wręcz przeciwnie – przemawiały one za przyjęciem ich wiarygodności, w zakresie w jakim można było je pozytywnie zweryfikować. Zauważone nieścisłości świadczyły o spontanicznym relacjonowaniu zapamiętanych spostrzeżeń. Zdaniem Sądu, właśnie dokładne powtórzenie w zeznaniach świadków relacji z przebiegu zdarzenia, wręcz ich „odkalkowanie”, świadczyłoby o ustaleniu wersji i treści zeznań, a w takich okolicznościach przemawiałoby za odmową uznania tychże zeznań za wiarygodne. Sąd miał na względzie także, iż kolejne zeznania świadków były składane w odległości czasowej od zdarzenia.

M. R., składając zeznania opisała w jakich okolicznościach spotkała ona J. M. (1) oraz małżonków B. w dniu zdarzenia. W swych zeznaniach opisała położenie miejsca parkingowego, gdzie doszło do zdarzenia. W tym fragmencie zeznania M. R. korespondowały z zeznaniami J. M. (1), D. B. i S. B.. Były one zgodne także z przedłożoną w sprawie dokumentacją fotograficzną. Uwzględniając powyższe, Sąd uznał zeznania M. R. w tej części za wiarygodne. M. R. zeznała, iż momencie jak zwolniło się miejsce parkingowe przy ich kamienicy, to J. M. (1) zaproponował, iż popilnuje tego miejsca, a w tym czasie S. B. poszedł po swój samochód. W tym fragmencie zeznania M. R. Sąd uznał za wiarygodne. Korespondowały one z zeznaniami J. M. (1) oraz D. B. i S. B.. M. R. dodała, że w momencie jak S. B. poszedł po swój samochód, to nadjechał inny pojazd, który chciał zaparkować w tym miejscu, a wtedy J. M. (1) powiedział do kierowcy w sposób spokojny, że miejsce to było zarezerwowane. W tym fragmencie Sąd dał wiarę zeznaniom M. R., gdyż korespondowały one z zeznaniami J. M. (1), a także D. B.. W tym miejscu należało zwrócić uwagę, że oskarżony w swych wyjaśnieniach potwierdził wskazane okoliczności. M. R. opisała samo zajście. Zeznała, iż wtedy to oskarżony ruszył do przodu, co spowodowało, że J. M. (1) upadł na maskę jego samochodu, a kierowca jechał dalej do przodu aż J. M. (1) uderzył głową o drugi samochód zaparkowany obok. M. R. potwierdziła, iż jadąc kierowca ten przejechał po nodze pokrzywdzonego. W tym fragmencie Sąd uznał za wiarygodne zeznania M. R.. Były one spójne z zeznaniami J. M. (1), D. B. i S. B.. O rozbieżnościach co do opisanych okoliczności, patrz powyżej. Okoliczności te, iż doszło do najechania na nogę pokrzywdzonego, gdy oskarżony ruszył swym samochodem do przodu, potwierdził w swych wyjaśnieniach sam D. M.. Zeznania M. R. w tym zakresie były zgodne z przedłożoną w sprawie dokumentacją medyczną, gdzie opisano obrażenia jakich doznał pokrzywdzony oraz z opinią sądowo – lekarską. M. R. zeznała, iż pokrzywdzony na masce samochodu był wieziony dwa metry. W ocenie Sądu, w tym fragmencie zeznania M. R. nie zasługiwały na uwzględnienie. Mając na względzie topografię terenu pod wskazanym adresem, układ ulicy i kamienicy, to w świetle doświadczenia życiowego, przy uwzględnieniu ujawnionych obrażeń

stopy u pokrzywdzonego, niemożliwym było, aby oskarżony przejechał do przodu odcinek dwóch metrów, wioząc na masce swego samochodu J. M. (1). M. R. opisała również zachowanie D. M. po zdarzeniu, gdy odjeżdżał on z miejsca zdarzenia. W tej części zeznania M. R. korespondowały z zeznaniami J. M. (1) i D. B.. W tym miejscu należało wskazać, że w swych wyjaśnieniach oskarżony wykluczył, aby pokazywał środkowy palec przy odjeżdżaniu z miejsca zdarzenia, lecz w tym fragmencie Sąd uznał jego wyjaśnienia za niewiarygodne, jak to wskazano powyżej. M. R. wskazała także, że zapisane zostały numery rejestracyjne pojazdu, lecz nie była w stanie wskazać przez kogo. W tym zakresie zeznania M. R. zostały przez Sąd uznane za wiarygodne. Korespondowały one z zeznaniami J. M. (1), D. B. i S. B.. W ocenie Sądu, bez znaczenia pozostawała okoliczność kto konkretnie dokonał zapisania numerów rejestracyjnych pojazdu oskarżonego. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawała kwestia opisu wyglądu oskarżonego, biorąc pod uwagę wyjaśnienia oskarżonego, który nie kwestionował swego sprawstwa i udziału w zdarzeniu. M. R. opisała również jakie w dniu zdarzenia panowały warunki atmosferyczne, co także nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Sąd uznał za wiarygodne **dowody z przedłożonych w sprawie dokumentów**. Zostały one sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania, przez organy do tego uprawnione. Nie budziły one wątpliwości Sądu i nie były kwestionowane przez strony. Sąd również uznał za wiarygodne przedłożoną w sprawie dokumentację fotograficzną, obrazującą miejsce zdarzenia oraz uwidaczniającą skrzynię biegów w samochodzie O. (...) wraz ze schematem pojazdu. Dowody te nie były kwestionowane przez strony i nie budziły wątpliwości Sądu. Poza tym, na ujawniony mechanizm w skrzyni biegów w samochodzie oskarżonego wskazywał biegły w swej opinii. Nic nie wносиły do rozstrzygnięcia sprawy przedłożone wydruki z forum internetowego odnośnie opisanych pomyłek w załączaniu biegów w przedmiotowym pojeździe. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawał przedłożony zapis z monitoringu, gdyż nie ujawniono na nim zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania.

Sąd w pełni podzielił wnioski zawarte w **opinii sądowo – psychiatrycznej** oskarżonego. Wynikało z niej w sposób niebudzący wątpliwości, iż oskarżony w czasie czynu, jak i w czasie postępowania nie miał ograniczonej ani zniesionej poczytalności. Miał on zachowaną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu oraz do pokierowania swoim postępowaniem. Opinia ta, wraz z opinią uzupełniającą, które to we wnioskach co do zdolności oskarżonego do udziału w postępowaniu były tożsame, zostały sporządzone przez biegłych lekarzy psychiatrów, osoby posiadające odpowiednią wiedzę i doświadczenie zawodowe w danej dziedzinie. Opinie niniejsze nie były kwestionowane przez strony, jak i nie budziły wątpliwości Sądu.

Sąd podzielił wnioski zawarte w **opinii sądowo – lekarskiej**, w której biegły opisał obrażenia jakich doznał pokrzywdzony J. M. (1) na skutek zdarzenia, wskazując na związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy obrażeniami a zdarzeniem. Wskazać w tym miejscu należało, iż biegły przesłuchany na rozprawie podtrzymał swe wnioski. Biegły na rozprawie wskazał dlaczego nie odpowiedział na pytanie usytuowania pokrzywdzonego względem pojazdu w chwili potrącenia, uznając, iż wykraczało ono już poza jego dziedzinę wiedzy i nie był on kompetentny do udzielania odpowiedzi na tak zadane pytanie. Opinia ta, w ocenie Sądu, była pełna, gdyż odpowiadała na pytania dotyczące powstałych w wyniku zdarzenia u pokrzywdzonego obrażeń, wiążąc je w związek przyczynowo – skutkowy. Biegły z zakresu medycyny – chirurgii nie był także władny do dokonania ustaleń faktycznych w sprawie. W tym miejscu jednak należało wskazać, iż oskarżony w swych wyjaśnieniach nie kwestionował faktu potrącenia pokrzywdzonego i zaistnienia samego zdarzenia. Nie kwestionował on także, iż w wyniku przedmiotowego zdarzenia doszło do uszkodzenia stopy pokrzywdzonego. Okoliczności te potwierdzali także przesłuchani w sprawie świadkowie: J. M. (1), S. B., D. B. i M. R.. W związku z tym, wnioski opinii wspierały wersję opisaną przez uczestników zdarzenia i jego świadków.

Sąd w pełni podzielił wnioski zawarte w **opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej**. W sposób wyczerpujący i pełny wskazał na mechanizm załączania biegów w samochodzie O. (...) z rocznika 2007, w tym mechanizm załączania biegu wstecznego i pierwszego. Biegły stwierdził, iż mechanizm zastosowany w tymże pojeździe zabezpieczał jedynie przed omyłkowym załączeniem biegu wstecznego, a nie zabezpieczał przed omyłkowym załączeniem innego biegu, w tym pierwszego. Swoje wnioski biegły podtrzymał składając opinię ustną uzupełniającą na rozprawie. Dodatkowo podkreślił, iż możliwa była pomyłka przy załączaniu biegów w tymże pojeździe przy niewłaściwym, pospiesznym, nieuważnym działaniu. Opinia niniejsza odpowiadała na pytania i w tym zakresie

była ona pełna. Nie budziła wątpliwości Sądu. Wnioski tejże opinii potwierdzały wyjaśnienia oskarżonego odnośnie pomyłki przy załączaniu biegu wstecznego w tymże pojeździe. Opinia ta w swej treści była zbieżna także z treścią pisma przedstawionego od producenta pojazdu O. (...) z rocznika 2007.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego oraz poczynionych ustaleń, Sąd doszedł do przekonania, iż oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, ustalając jednocześnie, iż działał on nieumyślnie, a jego zachowanie wypełniło znamiona występku z art. 157 § 3 kk.

Treść art. 157 § 3 kk stanowi, iż jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 lub 2 działa nieumyślnie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Przez „użyte w art. 157 § 3 k.k. sformułowanie „działa”, wynikające z zastosowanej przez ustawodawcę techniki legislacyjnej, oznacza zarówno działanie, jak i zaniechanie” (wyrok SN z dnia 18 lutego 2002 r., III KKN 280/99). Przepięstwo to charakteryzuje się nieumyślnością, w znaczeniu, o którym jest mowa w art. 9 § 2 kk. Sprawca nie mając zamiaru spowodowania naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia powoduje go jednak w wyniku niezachowania ostrożności, wymaganej w danych okolicznościach, mimo że przewidywał możliwość takiego skutku swojego zachowania albo skutek taki był obiektywnie przewidywalny (A. Zoll, Komentarz do art. 157 Kodeksu karnego (w:) A. Zoll (red.) Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 kk, Zakamycze, 2006). W myśl przepisu art. 157 § 1 kk odpowiedzialności karnej podlega kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż określony w art. 156 § 1 kk. Przedmiotem ochrony tego przestępstwa jest zdrowie. Jest to przestępstwo skutkowe. Skutkiem stanowiącym znamię przestępstwa z art. 157 k.k. jest "inne" niż w art. 156 § 1 k.k. naruszenie czynności ciała lub rozstrój zdrowia, trwające dłużej niż siedem dni (M. Budyn-Kulik, Komentarz do art.157 Kodeksu karnego (w:) M. Mozgawa (red.) Kodeks karny. Komentarz. LEX, 2013).

Przenosząc powyższe rozważania na realia niniejszej sprawy, Sąd doszedł do przekonania, iż w dniu 11 marca 2012 roku D. M. uszkodził piąty palec w prawej stopie J. M. (1), najężdżając na niego samochodem. Jednocześnie, Sąd ustalił, iż D. M. działał nieumyślnie, omyłkowo załączając bieg pierwszy w swym samochodzie zamiast biegu wstecznego, przy wyjeżdżaniu z miejsca parkingowego przy ulicy (...). Powyższe ustalenia Sąd poczynił na podstawie częściowo wiarygodnych wyjaśnień oskarżonego oraz częściowo wiarygodnych zeznań świadków, dokumentacji medycznej pokrzywdzonego i opinii sądowo – lekarskiej, a także dokumentacji fotograficznej i szkicu skrzyni biegu pojazdu O., pisma od producenta pojazdu, a także opinii biegłego z zakresu mechaniki samochodowej. Ponadto, Sąd, rozstrzygając w niniejszej sprawie, oparł się na doświadczeniu. Sąd zwrócił w tym miejscu uwagę, iż sam oskarżony nie kwestionował faktu najechania na nogę pokrzywdzonego i uszkodzenia jego palca. Jak wynikało z jego wyjaśnień, nie pamiętał on momentu kiedy doszło do tego najechania. Tę okoliczność Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków, w tym zeznań pokrzywdzonego. Sąd, jak to wskazano powyżej, oceniając motywację działania oskarżonego, miał na względzie przede wszystkim opinię biegłego z zakresu mechaniki samochodowej. Wynikało z niej, iż możliwym było w tego typu pojeździe do omyłkowego załączenia biegu pierwszego zamiast biegu wstecznego w sytuacji nerwowej, nietypowej, stresującej. Na taką atmosferę na miejscu zdarzenia wskazywali sam oskarżony, jak i J. M. i D. B.. Z treści pisma od producenta pojazdu także wynikało, iż mechanizm działania skrzyni biegów w tego typu pojeździe zabezpieczał jedynie przed przypadkowym załączeniem biegu wstecznego, a nie pierwszego. Biegły wskazał wręcz na wadę tego typu rozwiązań. Jakkolwiek, sam pokrzywdzony twierdził, że do najechania na jego stopę doszło celowo i umyślnie, to Sąd nie miał żadnych dowodów obiektywnych potwierdzających tę tezę, a w takiej sytuacji, właśnie przy uwzględnieniu treści opinii biegłego z zakresu mechaniki samochodowej, powstałe wątpliwości należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego w myśl art. 5 § 2 kpk. W ocenie Sądu, oskarżony nie zachował ostrożności wymaganej w tychże okolicznościach i nie upewnił się czy załączył prawidłowy bieg w samochodzie, chcąc odjechać z miejsca zdarzenia. Widząc miejsca gdzie stał zaś pokrzywdzony D. M. mógł przewidywać, że może najechać na niego, potrafić go. Tym samym, mając powyższe na względzie, zdaniem Sądu, D. M. swoim zachowaniem wypełnił znamiona występku z art. 157 § 3 kk.

Uznając D. M. za winnego popełnienia przypisanego mu czynu, to jest występku z art. 157 § 3 Sąd wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, przy przewidzianym ustawowym zagrożeniu karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Okolicznością łagodzącą była wcześniejsza niekaralność. Za okoliczność łagodzącą

Sąd uznał, iż działanie oskarżonego miało jednorazowy charakter. Sąd uwzględnił także, jako okoliczność łagodzącą to, że oskarżony złożył wyjaśnienia, które przyczyniły się do ustalenia stanu faktycznego. Ponadto wyraził skruchę i żal. Okolicznością obciążającą był stopień naruszenia czynności narządu ciała pokrzywdzonego. W ocenie Sądu, uwzględniając wszystkie podane powyżej okoliczności, zasadnym było wymierzenie kary – 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 kk, Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat, jeżeli jest to wystarczające do osiągnięcia celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. W takiej sytuacji, w myśl art. 69 § 2 kk, Sąd bierze pod uwagę postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie po popełnieniu przestępstwa. Warunkowe zawieszenie wykonania kary następuje na okres próby od 2 do 5 lat, w myśl art. 70 § 1 pkt 1 kk.

Uwzględniając wymienione powyżej okoliczności łagodzące, a zwłaszcza: wcześniejszą niekaralność oskarżonego, incydentalny charakter jego zachowania, zasadnym było zastosowanie w niniejszej sprawie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności na okres 2 lat próby, a więc okres minimalny. Sąd uwzględnił również, iż oskarżony pracuje, ma na utrzymaniu dwoje małoletnich dzieci. Zdaniem Sądu, orzeczony okres próby pozwoli na osiągnięcie celów kary, czym jest zapobieżenie powrotowi do przestępstwa.

W ocenie Sądu, tak wymierzona kara spełni swe cele w zakresie zarówno prewencji ogólnej, jak i szczególnej. Będzie ona adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia zawinienia oskarżonego.

Sąd w niniejszej sprawie nie orzekł co do obowiązku naprawienia szkody i zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego z uwagi na toczące się postępowanie odszkodowawcze, w myśl art. 415 § 5 kpk.

Jednocześnie, uwzględniając sytuację rodzinną i majątkową oskarżonego, który pracuje i osiąga dochód w wysokości 7.500 złotych miesięcznie, mając na utrzymaniu dwoje dzieci, w ocenie Sądu, zasadnym było zasądzenie od niego na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania. W myśl art. 627 kpk Sąd zasądził kwotę 1.753,77 złotych tytułem wydatków oraz kwotę 60,00 złotych tytułem opłaty zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983, Nr 49, poz. 223 j.t.). Zdaniem Sądu, poniesienie tychże kosztów nie będzie zbyt uciążliwe ani dla niego samego ani dla jego rodziny.